

Katowice, dnia 30 września 2019 roku

Recenzent: dr hab. Witold Zaborny

Dziedzina: sztuki muzyczne

Dyscyplina: instrumentalistyka- Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego
w Katowicach, Wydział Wokalno- Instrumentalny

RECENZJA

Zlecniodawcą recenzji jest Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. Pismo Dziekana Wydziału Fortepianu, Organów, Klawesynu, Muzyki Dawnej i Jazzu z dnia 08 lipca 2019 roku, z prośbą o sporządzenie przeze mnie recenzji dorobku i pracy doktorskiej pana magistra Karola Hilli, pt. „Twórczość Anthoniego van Noordta w kontekście działalności kompozytorskiej Jana Pieterszona Sweelincka i jego wybranych uczniów, z uwzględnieniem problematyki wykonawczej opracowań wariacyjnych opartych na melodiach psalmów oraz form fantazji”

Podstawowe dane o Doktorancie

Pan Karol Hilla urodził się 29 maja 1978 r. w Gdyni. Ukończył PSM I stopnia im. Zygmunta Noskowskiego w Gdyni, w klasie fortepianu oraz SSM II stopnia w Gdyni w klasie organów. Następnie ukończył studia w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku w klasie organów prof. Romana Peruckiego. W ramach programu Socrates-Erasmus odbył roczne studia w Hochschule für Musik und Theater w Hamburgu. W 2008 roku ukończył z wyróżnieniem studia podyplomowe, Konzertexamen, w tej samej uczelni, w klasie prof. Wolfganga Zerera.

W czasie studiów rozpoczął pracę jako nauczyciel w SSM II stopnia, a także jako organista w parafiach w Polsce i w Niemczech. Od 2009 r. pracował na stanowisku asystenta w Katedrze Fortepianu, Klawesynu, Organów i Instrumentów Dawnych w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi.

Ocena dorobku

Załączona do recenzji dokumentacja obejmuje wyłącznie wykaz aktywności koncertowej w latach 2003-2012 czyli do czasu wszczęcia przewodu doktorskiego. Doktorant prezentuje

też szczegółowe programy koncertów. We wspomnianym okresie wykonał 70 koncertów – recitali solowych i kameralnych ze współwykonawcą. W większości są to koncerty w ramach krajowych festiwali organowych. W wykazie znalazło się też 14 koncertów wykonanych zagranicą – głównie w Holandii i Niemczech w czasie kiedy Doktorant odbywał studia uzupełniające w Hamburgu. Analizując programy koncertów można stwierdzić, że preferencje repertuarowe pana mgr Hilii w dużej mierze oscylują wokół muzyki XVI i XVII wiecznej i korespondują z zagadnieniami omawianymi w pracy doktorskiej. Ponadto w katalogu wykonywanych utworów znajdują się kompozycje J. S. Bacha – trzeba stwierdzić, że w dość ograniczonym zakresie (Preludium i fuga Es – najczęściej, także c-moll, f-moll i e- moll małe oraz kilka opracowań chorałowych - moim zdaniem to trochę mało jak na młodego i rozwijającego się w tym czasie artystę). Wśród utworów barokowych znalazłem też dwie kompozycje ze sztandarowego repertuaru północnoniemieckiego – preludium G N. Bruhnsa i Toccatę d D. Buxtehude. Ponadto bardzo często Sonaty Mendelssohna – I, II i III i z późniejszej muzyki romantycznej o odpowiednim ciężarze gatunkowym wybrane utwory L. Vierna - fragmenty z symfonii organowych. Cały zestaw wykonywanych utworów zamykają kompozycje różnej trudności i gatunku . Nie jestem w stanie stwierdzić na ile są to powtarzane utwory zrobione w okresie studiów, a na ile Doktorant pracował nad poszerzeniem swojego repertuaru – a intensywność uczenia się nowych utworów po studiach jest dla mnie istotnym wyznacznikiem imperatywu młodego wykonawcy.

Reasumując należy stwierdzić, że zarówno ilość wykonanych koncertów, a także różnorodność granego repertuaru nie porażają wielkością. Nie dyskwalifikowałbym jednak tych dokonań, albowiem w różnych okresach działalności artystycznej gra się tyle na ile pozwalają możliwości, a poza tym nie zawsze znaczna ilość wykonywanych koncertów świadczy o formacji i statusie wykonawcy. Nie wiem też jak rozwijała się działalność koncertowa Doktoranta w kolejnych latach do czasu ukończenia pracy doktorskiej. Pozostaje mieć nadzieję, że w odpowiednim wymiarze? Zastanawiającym jest jednakże brak w dokumentacji choćby jednego przykładu z działalności naukowej – wykładu otwartego w swojej uczelni czy aktywnego udziału w jakiejś sesji poświęconej wykonawstwu jakiegoś rodzaju muzyki czy też w konferencji organologicznej, co mogłoby określić wyraźniej zainteresowania Doktoranta.

Ocena pracy

Dokonania twórców muzyki na instrumenty klawiszowe działających na przełomie XVI i XVII wieku na terenie Niderlandów, jak również północnych Niemiec, stanowią istotne źródło zarówno inspiracji artystycznej ogniskującej się wokół dynamicznie rozwijającego się i zróżnicowanego budownictwa organowego w owym czasie i powstających na te instrumenty kompozycji organowych , jak i związanej z tym zagadnieniem troski wykonawców, ale też interesujących się tymi obszarami sztuki miłośników muzyki organowej, o potrzebę zgłębiania wiedzy o istocie stylu i jego charakterystyce. W polskiej rzeczywistości środowisk organowych może to być jeszcze dziś, choć w mniejszym stopniu, pokłosie braku dostępności w poprzednich latach do dostatecznie dużej ilości materiałów źródłowych, które mogłyby

poprawić stopień świadomości na ten temat- mam tu na myśli głównie środowiska akademickie, kształcające przyszłych wykonawców.

Gruntowne przeanalizowanie tego obszaru stylistycznego, wzajemnie przenikających się wpływów, zależności za sprawą działających tam kompozytorów- organistów stało się dla Doktoranta punktem wyjścia do badań naukowych nad twórczością A. van Noordta- postaci mało znanej w Polsce – tu myślimy Sweelinck (z pewnością to kluczowa postać) jako jedyny punkt odniesienia w kontekście muzyki niderlandzkiej . Takie myślenie to chyba jednak za duży skrót i uproszczenie nie dające pełnego poglądu na dokonania i rozwój muzyki klawiszowej głównie ówczesnego Amsterdamu, gdzie obok Sweelincka działali również inni ważni twórcy.

Podjęcie tego tematu pewnie było wyznaczeniem kierunku zainteresowań doktoranta w okresie jego studiów w Hamburgu, gdzie poznał najciekawsze instrumenty, zetknął się z większą ilością muzyki tamtego czasu, a dokonania van Noordta stały się dla niego obszarem poszukiwań uzupełniających pogląd na temat rozwoju stylu muzycznego Niderlandów i północnych Niemiec, które stały się dlań – van Noordta- strefą wpływów i wzajemnych korelacji.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska obejmuje dzieło artystyczne – zarejestrowane na płycie CD utwory kręgu kompozytorów niderlandzkich – Sweelincka i van Noordta - kontynuatora stylu oraz niemieckich uczniów Sweelincka - Samuela Scheidta i Heinricha Scheidemanna. Integralną częścią pracy jest opis dzieła, w którym autor definiuje wszystkie elementy składające się na określenie stylu, takie jak: sposób opracowania materiału muzycznego- zakres stosowanych figur retorycznych, ozdobników, sposób przedstawienia cantus firmus, sposób prowadzenia głosów, traktowania faktury, posługiwania się figuracjami i typ kształtowania formy. Wskazuje jednocześnie na cechy wspólne tychże kompozytorów jak i różnice. Robi to w sposób bardzo przemyślany, uporządkowany i czytelny co w efekcie końcowym przekłada się na wiarygodny obraz tych rozważań i w sposób właściwy zakotwicza i przybliża Anthoniego van Noordta jako postać ważną, a w kilku aspektach nowatorską, w zakresie dokonań szkoły niderlandzkiej. Atutem opisu jest łatwo przyswajalny typ narracji, przystępny język - no może poza zbyt namiętnym posługiwaniem się określeniami: egzemplifikacja, implikować, inklinacja. Używanie do nazwania czegoś polskich słów- częściej- lub choćby naprzemiennie, nie obniżyłoby w moim odczuciu naukowych walorów opisu, a sprawiłoby, że całość brzmiałaby może bardziej przyjaźnie i naturalnie. Ale to nie jest zarzut tylko subiektywne odczucie. Konsekwentnie, bardzo trafnie dobrany jest repertuar wykonywanych utworów, eksponujących bardzo wyraźnie omawiane zagadnienia. Także dobór instrumentu, który był dla Doktoranta ważnym czynnikiem wiarygodności i spełnienia wymogów stylistycznych dotyczących rejestracji i typu brzmienia okazał się słuszny. Przecież sposób komponowania zdeterminowany był typem instrumentu jaki mieli do dyspozycji prezentowani autorzy – to zagadnienie, nota bene, i konsekwencje charakteryzujące ich kompozycje bardzo dobrze przedstawia autor w dysertacji. Organy, na których dokonano nagrania to moim zdaniem zdrowy kompromis w typie brzmienia i sposobie doboru głosów, pozwalający w satysfakcjonującym stopniu oddać idiom brzmieniowy zarezerwowany dla tych kompozycji.

W nagraniu ponad sferą wymagań teoretycznych – właściwa akcentacja, podkreślanie nut ważnych, szeroko omawiany w opisie problem tempa, tactus, ozdobników stoi człowiek – wykonawca i jego emocjonalność. Oczywiście emocjonalność tej muzyki to temat trudny i wyrafinowany. Stojąca na styku rygorystycznej, podporządkowanej ścisłym regułom prima prattica i nieco bardziej swobodnej seconda prattica, wywiedziona z improwizacji stanowi problem istotnej refleksji intelektualnej i wyważenia pomiędzy sposobem odczuwania wykonawcy, a tym co z punktu widzenia teorii, estetyki stylu, ważne. Trudno tej interpretacji coś zarzucić- jest po prostu profesjonalna, słycać w niej starania artysty o właściwą artykulację, dobrze kontrolowaną emocjonalność, która zapewnia właściwy przebieg tej muzyki. Choć jeśli miałbym poddać coś krytyce jako recenzent, to dla mnie czasami w przebiegach sekundowych, linearnych za dużo jest détaché. Czasem też troszkę, ale nieczęsto się to zdarzyło, uciekają najniższe wartości w figurach ósemka i dwie szesnastki, zwłaszcza w niskim rejestrze, w lewej ręce. Sprzyja to czasami powstawaniu wrażenia „technicznego” niepokoju. Ponadto w opracowaniach z cantus firmus w pedale dźwięk atakowany jest zbyt wolno co skutkuje wrażeniem nadmiernego ociągania narracji. Ale są to drobiazgi i w żadnym razie nie deprecjonują interpretacji. Wracając jeszcze do emocjonalności – może ja czasem szukałbym w tych utworach efektu w większych kontrastach. Prezentowane nagranie czasem z tego powodu – zbytowego przywiązywania uwagi do sfery technicznej- rytmicznej, niż wyrazowej-zbyt pionowe, rytmiczne zamiast swobodniejsze narracyjnie w rozdrobnieniach skutkuje nadmierną statyką. Niemniej powtarzam jeszcze raz – wykonawca zrównoważył to zgodnie z poczuciem własnej emocjonalności, pilnuje się i wystrzega zbytnej swobody, co w tym gatunku wychodzi na lepsze.

Konkluzja

Stwierdzam, że praca doktorska pana mgra Karola Hilli dotyka oryginalnego, ważnego problemu artystyczno-naukowego i w istotny sposób uzupełnia lukę na polskim rynku materiałów źródłowych traktujących o muzyce klawiszowej XVI i XVII wieku. Autor wykazał się rozległą ogólną wiedzą teoretyczną w reprezentowanej przez siebie dziedzinie, odpowiednim przygotowaniem do wykonawstwa tej muzyki, co pozwala na samodzielną pracę artystyczną. W tym świetle, mimo zaakcentowanych przeze mnie uchybień, spełnia wymogi artykułu 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14.03. 2003 r. (wraz z późniejszymi zmianami).

Na podstawie powyższej konkluzji wnoszę o podjęcie dalszych kroków postępowania przewidzianego w/w ustawą umożliwiającą uzyskanie stopnia naukowego doktora.

Pracę doktorską pana mgra Karola Hilli przyjmuję.

